Centrum Kultury w Śmiglu

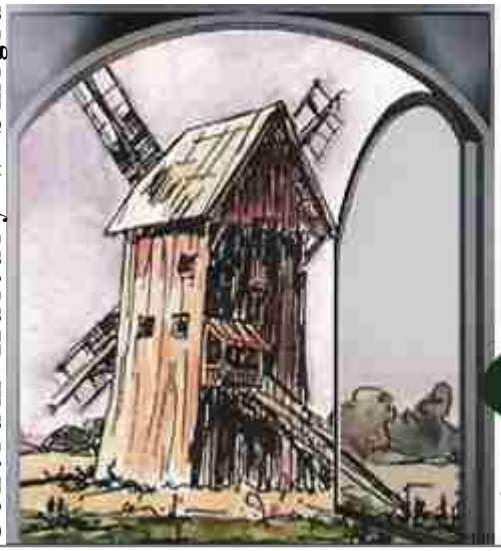

Witryna Śmigielska

Cena 2 zł
(w tym 7% VAT)

ISSN 1429-8791

Nakład 650 egz. Rok XI Nr 3(239) marzec 2002 r.

I miejsce Pauliny Raczkowskiej

w eliminacjach do Konkursu Piosenki KONIN 2002

(str. 9)

Clive Harris w Śmiglu

W kwietniu przyjedzie do naszego miasta jeden z najsłynniejszych na świecie uzdrowicieli Clive Harris.

szczegóły na str. 7

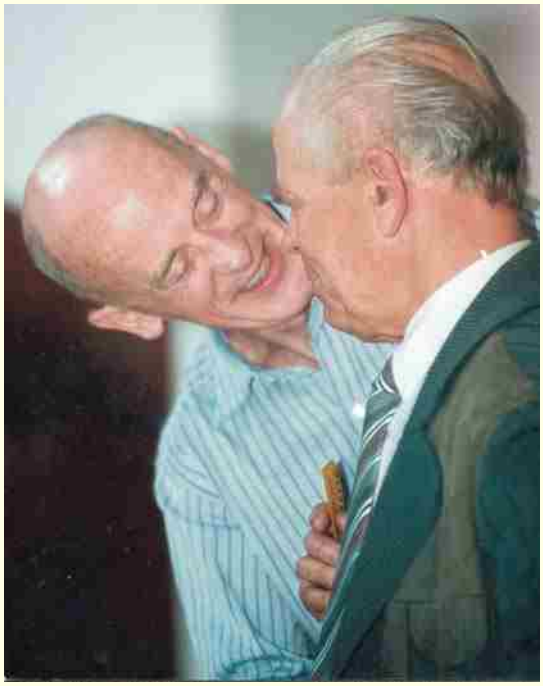

oraz:

wywiady, krzyżówka, sport i ....

(zobacz sam)

SERWIS RATAJCZAK

Śmigiel, ul. Leszczyńska 24
tel. 5189 759

WULKANIZACJA - OPONY - AKUMULATORY
TŁUMIKI

do samochodów osobowych, ciężarowych,
maszyn rolniczych
bezpłatna wymiana zakupionych opon

AUTO KOMIS DOMAGAŁA

SKUP - SPRZEDAŻ -
ZAMIANA AUT

MYJNIA SAMOCHODOWA
mycie ręczne samochodów osobowych
i dostawczych
NOWOŚĆ! Mycie bezdotykowe.

Kredytowanie aut
spoza komisu,
bez wpłaty,
bez żyrantów.

WYMIANA OLEJU

PRANIE
TAPICERKI,
DYWANÓW

AUTO KOMIS - DOMAGAŁA
Wojciech Domagała
Śmigiel, ul Leszczyńska 24 tel. 5 188 058
Gołaszyn k/ Bojanowa tel. 545 68 77

Matrix S.K.

Komputery

Sieci komputerowe

DLA DOMU , SKLEPU, BIURA, SZKOŁY.

Za gotówkę i na raty !

0% wpłaty !!!

Najlepsze ceny.

Komputery,
Monitory,
Drukarki,
Skanery,

Inne akcesoria,
Serwis,
Naprawa,
Usługi.

MATRIX SYSTEMY KOMPUTEROWE
MACIEJ HERMANOWICZ
TEL. (65) 529-47-29
GSM: +48 601 469 609
e-mail: matrixsk@poczta.onet.pl

PARTNER HANDLOWY
NTT
SYSTEM Ltd.

SKLEP
OGRODNICZY

ANDRZEJ JANKOWSKI
64-030 Śmigiel, ul.Kościuszki 50
tel. 0(prefix) 65 518-02-74, dom.0(prefiks) 65 518-04-98

nasiona warzyw polskie i zagraniczne
nawozy do fertygacji polskie i zagraniczne
systemy nawadniające (linie kropelkowe, kapilary)
folie do ogrodnictwa o różnym zastosowaniu
doniczki, multiplaty
meble ogrodowe
narzędzia i maszyny dla ogrodnictwa
trzmiele i ochrona biologiczna
torf, substraty, okrywy do pieczarek
środki ochrony roślin
kosiarki, pilarki

Wonieść

21 lutego br. redakcja Witryny Śmigielskiej brała udział w sprawozdawczym zebraniu wiejskim w Wonieściu. Choć uczestniczyło w nim niewielu mieszkańców, było to jedno z bardziej „gorących" zebrań w jakich uczestniczyliśmy. Gościem mieszkańców był także dzielnicowy mł. aspirant Bogdan Różański, który poruszył problem nasilających się kradzieży na terenie gminy i uczulił mieszkańców na obce osoby obserwujące wieś.

Mieszkańcy bez zarzutów przyjęli sprawozdanie finansowe za rok 2001 oraz plan pracy na 2002 r., w którym zamieszczono organizację Dnia Dziecka, Dnia Seniora, dożynek wiejskich oraz udział w Turnieju Wsi. Największe poruszenie wśród zebranych wywołała sprawa zagospodarowania budynku świetlicy. Z sali padały różne głosy:

Budynek otrzymaliśmy za darmo, a mimo to nie mogliśmy go utrzymać.

Jezierzyce mają świetlicę a my? W Skarżyniu, miejscowości o wiele mniejszej od naszej, wybudowano nową świetlicę i wieś ją utrzymuje.

Po rezygnacji ajenta prowadzącego w świetlicy kawiarnię budynek jest coraz bardziej zniszczony. Coś trzeba z tym zrobić.

Padały różne propozycje - od zburzenia, remontu, sprzedaży po budowę nowego obiektu. Jedną z propozycji było przekazanie świetlicy OSP – jedynej organizacji działającej we wsi. Ostatecznie podjęto decyzję o zwołaniu zebrania poświęconego tylko tej sprawie, na którym zostanie powołany społeczny komitet odbudowy świetlicy.

Dyskusję wywołała przedstawiona przez sołtysa prośba Poczty Polskiej o umieszczenie we wsi skrzynek pocztowych. Mieszkańcy kategorycznie sprzeciwili się temu. Jak zauważył jeden z mieszkańców, poczta pobiera opłaty za dostarczenie przesyłek do zabudowań. Poruszono także sprawę zakończenia renowacji drogi w kierunku Parska, co utrudnia obecna sytuacja finansowa. Ważną sprawą dla Wonieścia jest również polepszenie jakości wody, czyli wymiana wodociągu. W tej kwestii każdy z obecnych miał inne zdanie. Radna Natalia Bartoszewska przedstawiła sprawę własności hydrofornii i stanowisko Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Poza tym poruszyła bardzo istotną sprawę dzikich wysypisk śmieci, prezentując przy tym mapę z zaznaczonymi pięcioma dużymi nielegalnymi składowiskami śmieci, którą przygotowali uczniowie na konkurs ekologiczny. Natychmiast z sali odezwały się głosy:

Jakie znaczenie mają jednodniowe akcje?

Młodzież sama wyrzuca śmieci na chodniki. Wystarczy popatrzeć na przystanek autobusowy.

Wywożenie śmieci na wysypisko jest zbyt drogie. Stąd nielegalne składowiska.

Akcje są po to, by zmienić mentalność ludzi. Może należałoby do każdego domu dostarczyć kserokopię uchwał, regulujących kwestię śmieci, żeby nikt nie mógł wykpić się niewiedzą, a potem karać za łamanie przepisów i to wysokimi grzywnami – ripostowała pani Bartoszewska.

Pani Małgorzata Pawłowska - Górna przedstawiła problem dzieci dojeżdżających do szkoły. Podjęto decyzję o obniżeniu krawężników z powodu których autobus szkolny nie może podjeżdżać pod wiatę.

Na zakończenie zebrania zapytaliśmy mieszkańców o problemy wsi, bolączki mieszkańców i plany.

- Wszyscy zapomnieli o wsi. Tylko miasto się liczy.

- Bezrobocie to powód wzrostu liczby włamań.

- Wszędzie jest daleko. Dojazdy do pracy i szkoły to tragedia. Dla tych, którzy nie mają własnego środka lokomocji, to horror. Trzeba wyjeżdżać autobusem o 5^{30} i stać przed zamkniętym dworcem w Starym Bojanowie. Dlaczego budynek dworcowy jest zamknięty od 17^{00} do 7^{00}?

- Prawdą jest, że na zebrania wiejskie przychodzi mało ludzi, ale, jeśli trzeba, potrafimy się zorganizować, np. przy organizacji Dnia Dziecka, Dnia Seniora, Turnieju Wsi.

A plany? Wonieść powinien wykorzystywać fakt, że leży nad jeziorem i zagospodarować plażę, stworzyć warunki do rozwoju agroturystyki.

Przygotowała: B.M.

Wywiad z sołtysem wsi Wonieść panem Stanisławem Olejnikiem.

Prosimy o kilka informacji o sobie.

Mam 42 lata, jestem żonaty, mam dwoje dzieci. Z zawodu jestem rolnikiem. Prowadzę własne gospodarstwo rolne.

ciąg dalszy na str. 14

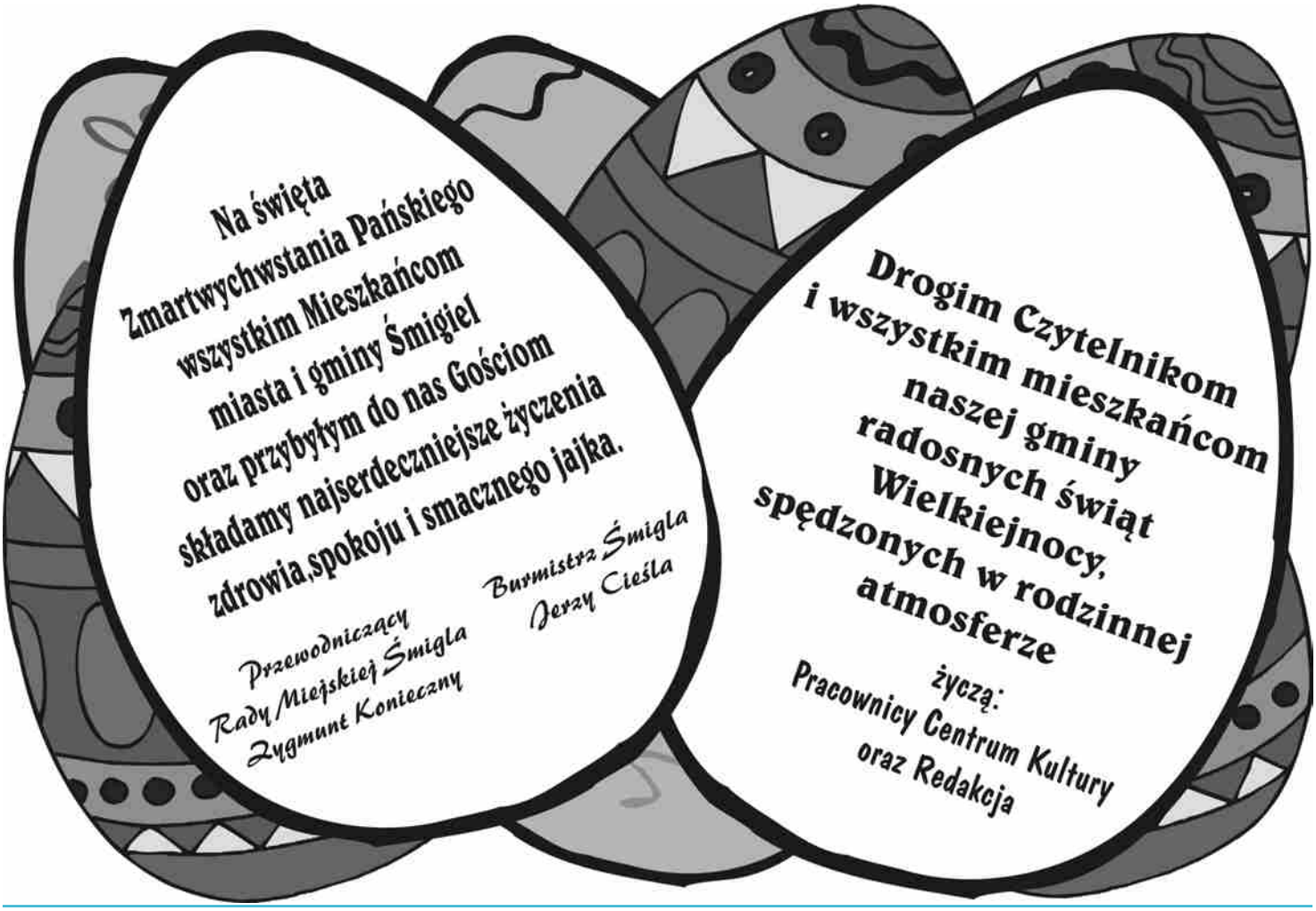

Powrót śmigielskiej kolejki!

Od 4 lutego br. Śmigielska Kolej Dojazdowa znów kursuje.

Po kilkumiesięcznej przerwie zostały wznowione kursy osobowe, a niedługo ruszy również przewóz towarowy (na razie działa na zasadach komercyjnych). A wszystko to dzięki temu, że nareszcie udało się dojść do porozumienia PKP i Stowarzyszeniu Kolejowych Przewozów Lokalnych w Kaliszu, które to przejęło śmigielską kolej. Ośmioosobowa załoga – w chwili obecnej – członkowie stowarzyszenia, z radością stanęła na swoich stanowiskach.

Kolej kursuje obecnie na trasie Śniaty – St. Bojanowo. Godziny kursów są dostosowane do przejazdów pociągów ze stacji St. Bojanowo.

Chyba wszyscy, nawet Ci którzy nie korzystają z usług śmigielskiej kolejki, darzą ją szczególnym sentymentem i cieszą się, że przetrwała. Dobrze, że znaleźli się ludzie, którzy walczyli o nią.

W związku z wznowionymi kursami kolejki zalecamy wzmożoną ostrożność na przejazdach kolejowych.

M.D.

GODZINY ODJAZDÓW ŚMIGIELSKIEJ KOLEI DOJAZDOWEJ ze stacji Śmigiel

Odjazdy **do Starego Bojanowa:**

5^{15}, 6^{50}, 7^{33}, 9^{10}, 10^{45}, 13^{00}, 14^{16}, 16^{27}, 17^{13}

Odjazdy **do Śniat:**

6^{10}, 11^{37}, 15^{07}

Strajk szkolny 1906/07 w Śmiglu i okolicy

(ciąg dalszy z numeru 2(238)

W ślad za tym stwierdzeniem wydano szereg aktów prawnych. Rozporządzenie ministerialne z 16.11.1872 roku wprowadziło język niemiecki jako wykładowy przy nauce religii w gimnazjach katolickich, a zarządzenie Naczelnego Prezesa Prowincji z 27.10.1873 roku stwierdzało, że język niemiecki jest językiem wykładowym we wszystkich szkołach ludowych z wyjątkiem nauki religii i śpiewu kościelnego. Zarządzenie ministerialne z 1876 roku ograniczyło wpływ Kościoła na nauczanie religii do propozycji nowych podręczników do nauki religii i weryfikacji wiedzy nauczycieli. Reakcja polskiego i niemieckiego Kościoła była wobec tych posunięć jednoznacznie negatywna. Np. w kwietniu 1873 roku biskup Wrocławia głosił publicznie znaczenie nauczania religii w języku polskim. Niestety, władze niemieckie były konsekwentne. Okólnik regencji poznańskiej z 9.8.1886 roku nakazywał eliminację języka polskiego na terenach zamieszkałych przez niemieckojęzyczną większość i dwujęzyczną ludność. 7.1.1887 roku minister Gossler usunął całkowicie język polski ze szkół ludowych. Efektem tego było zaprzestanie nauki języka polskiego w 10 szkołach regencji poznańskiej na poziomie średnim i 541 szkołach ludowych. Odpowiedzią na te działania było 135 manifestacji politycznych. Jednym z ich inspiratorów był Kazimierz Chłapowski. Dalsze restrykcje nastąpiły za czasów rządów kanclerza Bülowa i jego ministra Studta. Zarządzenie władz regencji z 1900 roku eliminowało całkowicie naukę religii w języku polskim. W tej sytuacji doszło do pamiętnych wydarzeń we Wrześni, Miłosławiu, Gostyniu, Krobi, Jaraczewie, Zielonej Wsi i Poznaniu. W późniejszym czasie dochodziło także do sporadycznych strajków, które niekiedy kończyły się sukcesem, np. w Śmiełowie k. Jarocina. w 1905 roku. Ogromną rolę w podtrzymywaniu patriotycznych nastrojów spełniała polska prasa, np. kościańska „Gazeta Polska". Podobną rolę miały wiece rodzicielskie. Taki też odbył się 26.5.1906 r. w Kościanie. Przyjmuje się, że początek powszechnego strajku szkolnego nastąpił 24.6.1906 roku w Miłosławiu. Szczyt akcji strajkowej miał miejsce 13.11.1906 roku, gdy strajkowało jednocześnie 46 886 uczniów w 760 szkołach. Liczy się, że ogółem strajkowało 70 tys. dzieci w 950 szkołach. Władze pruskie stosowały szeroki wachlarz kar. Był to m.in. areszt poza normalnymi godzinami lekcyjnymi, grzywna w razie niepoddania się tej karze, przysłanie dodatkowych nauczycieli lub stróża, opłacanych przez miejscową ludność, zakaz udziału w działalności oświatowej, cofnięcie dotacji budżetowej, zatrzymanie w szkole po ukończeniu 14 roku życia, utrata pracy przez rodziców, wydalenie rodzeństwa strajkujących dzieci ze szkół wyższych niż ludowe, odbieranie rodzicom dzieci i kierowanie ich do ośrodków wychowawczych, budowa ze środków gminy dodatkowych pomieszczeń lekcyjnych, a także kara chłosty stosowana jednak w tym czasie w sposób ograniczony. W pobliskim Kościanie strajk częściowy rozpoczął się 23.8.1906 roku, a powszechny 31.8. tegoż roku. Strajkiem objęte zostały również inne miejscowości powiatu.

Jak przebiegał strajk w Śmiglu?

- 31.10.1906 r. „Przed rozpoczęciem strajku chłopcy zgromadzili się na wzgórku poza miastem, gdzie przyrzekli sobie, że wytrwają w tym postanowieniu. Był też między dziećmi polskimi jeden chłopiec niemiecki, który gorąco zachęcał polskich kolegów do zapału, a grożąc pięścią zaklinał ich, aby dotrzymali przyrzeczenia, że będą się uczyli religii tylko po polsku".
- 9.11.1906 r. „Zwołany wiec w sali Meissnera nie odbył się, gdyż ten odmówił, ale dzieci zebrały 16,70 mk i zamówiły dwie msze na intencję wytrwałości w strajku".
- 21.11.1906 r. „W Śmiglu strajkuje 200 dzieci. Po odsiedzeniu aresztu idą do kościoła i śpiewają „Nie opuszczaj nas", „Serdeczna Matko" i „Witaj Królowo".
- 1.12.1906 r. „Królewska Regencja podjęła decyzję o zatrudnieniu 2 dodatkowych nauczycieli od 1.1.1907 roku. W uzasadnieniu decyzji napisano m. in. „W szkole katolickiej w Śmiglu zatrudnionych jest obecnie 6 nauczycieli, którzy nauczają w 6 klasach, przy 6 izbach i 430 dzieciach. Ostatnio dzieci ze starszych i średnich klas stawiają zdecydowany opór katolickiej nauce religii w języku niemieckim, która została wprowadzona zarządzeniem Urzędu Nadzoru. Opór ten jest spowodowany i popierany przez rodziców. To nieposłuszeństwo i wywołane przez nie osłabienie dyscypliny szkolnej powoduje niezbędność, aby u poszczególnych uczniów katolickich zapobiec dalszemu spustoszeniu normalnych stosunków i wywrzeć bardziej zdecydowany niż dotychczas wychowawczy wpływ i tym samym zmniejszyć zarówno liczebność poszczególnych klas, jak i udzielić zwiększonej ilości godzin uczniom opornym. Reprezentacja gminy szkolnej odrzuciła to żądanie i zatrudnienie tych nauczycieli musi jak powyżej zostać wprowadzone decyzją Urzędu Nadzoru Szkolnego".

Jan Pawicki

(c.d.n.)

Dlaczego zając znosi wielkanocne jajko i skąd wziął się śmigus – dyngus?

Ze świętami wielkanocnymi wiąże się wiele zwyczajów i różnorodnych obrzędów wywodzących się z wierzeń ludowych. Niezależnie jednak od regionu na wielkanocnym stole niepodzielnie królowało jajko, z dawien dawna uważane za symbol początku i źródło życia, znak zmartwychwstania, odrodzenia, powrotu życia. W mitologiach niektórych ludów można znaleźć nawet opowieści o jaju, z którego powstał świat. Pięknie ozdobione pisanki, kraszanki, rysowanki, oklejanki miały zatem niezwykle istotne znaczenie – uważano bowiem, że malowanie jaj warunkuje istnienie świata. Ich zdobieniem zajmowały się dawniej wyłącznie kobiety. Mężczyznom nie wolno było przebywać w tym czasie w izbie, a jeśli już któryś mimowolnie czy przez nieuwagę tam wszedł, należało odczynić urok, jaki mógł rzucić na pisanki i nie ozdobione jajka: *Sól tobie w oczach, kamień w zębach. Jak ziemia woskowi nie szkodzi, tak twoje oczy niech nie szkodzą pisankom.*

W ludowych wierzeniach jajku przypisywano magiczną moc. Miało ono leczyć choroby, odpędzać złe uroki, chronić przed pożarem, zapewnić szczęście, pomyślność i urodzaj, a także pomóc w zdobyciu serca wybranej dziewczyny czy chłopaka. Taczano więc jajko po ciele chorego, aby dodać mu sił do walki z chorobą, wkładano je do wody, w której kąpano noworodka by zapewnić mu szczęście, wreszcie wrzucano w ogień, żeby ugasiło płomienie. Wydmuszki pisanek kładziono też pod drzewami owocowymi, co miało chronić je przed szkodnikami. Swoją symbolikę posiadał również zwyczaj obdarowywania się pisankami. Jeśli chłopcu spodobała się któraś z panien, wręczył jej pięknie pomalowane jajko. Gdy wybranka przyjęła je i dała swoje, oznajmiła tym samym, że odwzajemnia uczucia. Z pisankami chodzono także na cmentarz, gdzie zakopywano je w ziemi albo toczono po grobach, wyrażając w ten sposób pamięć o zmarłych. Wśród szlachty w XVIII wieku pojawił się zwyczaj obdarowywania się jajkami ze złota i kamieni szlachetnych lub czekoladowymi z ukrytym wewnątrz pierścionkiem albo innym kosztownym prezentem.

Zająca skojarzono z jajkiem wielkanocnym w XVII wieku. W Polsce pojawił się znacznie później, bo prawdopodobnie dopiero około XX wieku. Ten niepozorny szaraczek już w kulturze starożytnej był czczony i otaczany kultem jako symbol odradzającej się przyrody i płodności. Współczesność odebrała mu znaczenie, dziś zając jest raczej wielkanocnym rekwizytem niż bohaterem obrzędu.

Z drugim dniem Wielkiejnocy związany jest nie mniej znany obyczaj, tzw. śmigus – dyngus. Pierwotnie były to dwa odrębne obrzędy. Dyngusowanie miało praktyczne zastosowanie, po prostu przy jego pomocy wymuszano datki, przede wszystkim jajka. Groźba przymusowej kąpieli okazywała się ponoć niezwykle skuteczna. Śmigus natomiast oznaczał smaganie, uderzanie palmą lub gałązką, czego ofiarami padały najczęściej dziewczęta. Z czasem obydwa zwyczaje połączyły się w jeden. Lany poniedziałek, żartobliwie nazywany niekiedy „dniem św. Lejka", nikomu nie mógł ujść na sucho, chociaż najchętniej oblewano urodziwe i lubiane panny. Często śmigus – dyngus nie kończył się na polewaniu wodą. Rozbawione towarzystwo zaciągało dziewczynę do rzeki lub stawu, gdzie urządzano jej prawdziwą kąpiel. Jeśli w pobliżu nie było naturalnych zbiorników wodnych, zabawa mogła skończyć się nawet w... korycie do pojenia bydła! W wyższych sferach zwyczaj ten przybierał nieco łagodniejszą formę, choć zdarzało się, że i tu panowie i dworzanie polewali się od stóp do głów.

Z dyngusem łączyła się tradycja „chodzenie z kurkiem", który odwiedzanym domom miał zapewnić powodzenie i zdrowie. Początkowo kurkiem był prawdziwy kogut. Przed wyjściem karmiono go ziarnem nasączonym spirytusem, dzięki czemu był spokojny a na dodatek głośno piał. Później żywego koguta zastąpiono glinianym lub upieczonym z ciasta, czasami wycinano go z drewna. Kogut w wielu kulturach symbolizował Słońce, siły witalne i urodzaj.

Wielkanoc to najradośniejsze święta – w kościelnym roku liturgicznym jak i w kalendarzu obrzędowym. Początkowo obchodzono je przez cały tydzień, następnie (od 1094 roku) trwały trzy dni. W drugiej połowie XVIII wieku skrócono czas ich obchodzenia do dwóch dni. W tradycji polskiej wyróżniają się bogactwem i wielonurtowością obrzędów, co jest wynikiem kilkusetletniego współwystępowania pierwiastków religijnych i świeckich.

A oto jak o wielkanocnym obyczaju święconki pisał żartobliwie Julian Ejsmond:

Wielkanocne dziwy

Człowiek najbardziej smutny czoło ma bez chmurki,
kiedy go święconego urzekną powaby...
Staje się muzykalny - i lubi mazurki...
Staje się romantyczny i zerka na baby...
Choćby pycha i buta były mu ojczyzną,
z usposobieniem dumnym i zawadiackim,
decyduje się głowę ugiąć przed głowizną
albo niesmacznym plackiem paść przed smacznym
plackiem.

Regionalny Przegląd Widowisk Jasełkowych i Grup Kolędniczych

Już po raz drugi Centrum Kultury było gospodarzem Regionalnego Przeglądu Widowisk Jasełkowych i Grup Kolędniczych. 17.02.br. w sali widowiskowej zaprezentowało się 9 zespołów: Dziecięcy z Przedszkola nr 13 w Lesznie, Szkoły Podstawowej z Górki Duchownej,

Folklorystyczny „Borkowiacy" z Borku, Teatralno Muzyczny z Bukówca Górnego, dwa ze Szkoły Podstawowej z Goniembic, Regionalny „Gołaszyniacy" z Bojanowa, Szkoły Podstawowej z Kaszczoru, Szkoły Podstawowej ze Śmigla. Przegląd nie miał charakteru konkursu, nie przyznawano więc miejsc. Mimo to prezentacjom przyglądało się dwuosobowe jury, które wysoko oceniło tegoroczne prezentacje. Szkoda tylko, że impreza zainteresowała nielicznych mieszkańców naszego miasta.

B.M.

Podziękowanie

Centrum Kultury w Śmiglu składa serdeczne podziękowanie Panu Ireneuszowi Mielczarkowi i jego synom – właścicielom Zakładu Wędliniarsko – Rzeźnickiego z Komornik k. Poznania za darowanie kiełbasy dla uczestników Regionalnego Przeglądu Widowisk Jasełkowych i Grup Kolędniczych, który odbył się w Śmiglu 17 lutego br.

Wystawa

21.02.br. w sali kameralnej Centrum Kultury otwarto wystawę malarstwa Violetty Grzelak, mieszkanki Nowej Wsi. Na spotkanie z autorką przyszli zaproszeni goście, przyjaciele, a także przedstawiciele lokalnych mediów.
Malarstwo było pasją pani Violetty od zawsze. Już w szkole średniej nabrała pewności do tego, co robi. Po skończeniu szkoły miała kilka lat przerwy w malowaniu. Do pasji powróciła trzy lata temu. Maluje na płótnie, głównie oleje, choć zdarza się, że na drewnie i na butelkach. Ulubiona tematyka to kwiaty, owoce i pejzaże. Wystawa będzie czynna do 21.03.br w godz.8^{00} – 18^{00}.

BM

Clive Harris w Smiglu

W kwietniu przyjedzie do naszego miasta jeden z najsłynniejszych na świecie uzdrowicieli Clive Harris. Z pochodzenia jest on Anglikiem, ale od wielu lat mieszka w Afryce, gdzie prowadzi klinikę. Ma 57 lat, nie założył rodziny. Żyje bardzo skromnie, uzdrawiając chorych, nie pobiera opłat. Uważa, że dar, który posiada, nie może służyć jedynie ludziom zamożnym. Oczywiście, uczestnicy spotkań z nim, wiedząc, że ponosi koszty m.in. wyjazdów, dobrowolnie przekazują datki.
Harris jest znany w Polsce od wielu lat. Od pierwszych jego wizyt, a było to w połowie lat 70, towarzyszy mu ogromne zainteresowanie.
- Moje uzdrawianie nie jest oparte na jakichś psychologicznych czynnikach, nie jest uzależnione od wiary i przekonań religijnych. Dar, jaki mam, jest wyjątkowy: wystarczy cztery, pięć sekund i guz u chorego znika. I to nie jest tak, że mówię: jesteś uzdrowiony, to naturalna rzecz i nic nie może powstrzymać tego uzdrawiania - opowiada o swoich cudownych właściwościach Clive Harris.

5 kwietnia 2002 r. w godz. 12^{30} - 13^{30} w Centrum Kultury w Śmiglu ul. Kościuszki 20, wejście C, odbędzie się spotkanie dla osób chorych, zwłaszcza cierpiących z powodu chorób nowotworowych i innych ciężkich schorzeń.
Osoby pragnące skorzystać z usługi uzdrowiciela proszone są o odebranie bezpłatnych biletów w **poniedziałek 25 marca 2002 r. od godz. 9^{00}** w Centrum Kultury - administracja.
Ilość biletów jest ograniczona. W związku z tym każda osoba będzie mogła uzyskać tylko jeden bilet. Organizatorzy proszą, by osoby pragnące otrzymać bezpłatne bilety ustawiły się w pojedynczej kolejce, co ułatwi i zdecydowanie przyspieszy ich wydawanie. Uzdrawianie jest bezpłatne.

Spotkanie Jubileuszowe

Prawie miesiąc temu w Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie odbyło się spotkanie z okazji 25 - lecia istnienia „Informatora Kulturalnego i Turystycznego Południowo – Zachodniej Wielkopolski".

Oprócz osób przez lata tworzących informator w uroczystości uczestniczyły delegacje lokalnych gazet i przedstawiciele władzy samorządowej Leszna. Pierwszymi redaktorami byli Halina Siecińska i Jan Głowinkowski, obecnie redaktorem naczelnym jest Barbara Głowinkowska. Na obecny charakter periodyku decydujący wpływ mają autorzy drukowanych w nim artykułów. Należą do nich: Zbigniew Gryczka, Stanisław Jędraś, Antoni Kowol – Morcinek, Zdzisław Smoluchowski i inni. Spotkanie było okazją do wyrażenia gratulacji i życzeń dla obecnej redakcji, ale także do spotkania wielu ciekawych osób.

W kuluarach spotkali się przy kawie i ciastku śmigielanie: Witold Omieczyński, Edward Ignyś, Ryszard Biberstajn i Antoni Kaczmarek oraz przedstawiciel naszej redakcji Eugeniusz Kurasiński.

Informatorowi życzymy kolejnych jubileuszy, wzrostu jego nakładu i dużego grona czytelników.

Eugeniusz Kurasiński

Spotkanie z seniorami

16 stycznia 2002 roku Szkoła Podstawowa w Bronikowie zorganizowała przy współudziale sołectwa Bronikowo uroczyste spotkanie z 80 seniorami okolicznych wsi.

Program artystyczny, który przebiegał pod hasłem „Dzień Babci i Dziadka z Jasiem i Małgosią", przygotowali mali aktorzy z klasy II i III pod kierunkiem nauczycieli Emilii Ornoch, Ewy Stankowiak i Piotra Filipowicza. Uroczystość upłynęła w bardzo miłej i ciepłej atmosferze, a wzruszeni goście zapowiedzieli już swój udział w następnym spotkaniu.

J. Marciniak

Zerówka na plusie

12 lutego w Oddziale Zerowym Przedszkola Samorządowego w Śmiglu odbyło się spotkanie dyrekcji, grona nauczycielskiego i trójek klasowych z przedstawicielami władz – burmistrzem Jerzym Cieślą i radnym Bogdanem Turlińskim. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze i było okazją do uhonorowania prężnie działających trójek klasowych. Z wpłat na konto Rady Rodziców oraz pieniędzy uzyskanych od sponsorów zostały zakupione na Mikołaja klocki Lego oraz sprzęt dydaktyczny za kwotę 1.590 zł oraz prezenty na gwiazdkę i aparat fotograficzny. Rada Rodziców nie spoczęła jednak na laurach i wspólnie z nauczycielkami zorganizowała zabawę karnawałową, z której dochód został przeznaczony na zakup materaców do ćwiczeń, koców i zabawek.

Dobra współpraca między radą a dyrekcją przedszkola cieszy i daje nadzieję na dalsze pozytywne zmiany w śmigielskiej zerówce. Przy pomocy sponsorów i radnych takie problemy jak wymiana przewracającego się płotu czy rozbiórka budynku po toaletach może wkrótce zostaną rozwiązane.

M.D.

Zespół taneczny DJ3MH

Zespół powstał we wrześniu 2000 r., działa pod patronatem Centrum Kultury w Śmiglu. Nazwa zespołu pochodzi od pierwszych liter imion członków grupy, którą tworzą: Daniel Górczak, Maciej i Jacek Lewandowscy, Michał i Mariusz Weiske oraz Hubert Maćkowiak. W repertuarze zespołu znajdują się układy taneczne w stylach: rap, break dance i hip hop, w większości do utworów D.J.Bobo.

Grupa ma w swoim dorobku kilka wyróżnień:
- w Konkursie Tańca Disco Lipno 2000,
- w rejonowych eliminacjach do Festiwalu Konin – Kościan 2002,
- na Pokazie Amatorskiej Twórczości Artystycznej w Białej Podlaskiej 2001.

Kontakt: Centrum Kultury,
Śmigiel, ul. T. Kościuszki nr 20,
tel. 0 (prefiks) 65 518 02 73.

Sukces Pauliny

23 lutego 2002r. w Ośrodku Kultury w Miejskiej Górce odbył się Konkurs Piosenki KONIN 2002 zorganizowany przez Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Dzieci i młodzież rywalizowały miedzy sobą w czterech kategoriach wiekowych: 7-9 lat, 10-12 , 13-15 oraz powyżej 16 lat. W tej ostatniej, najbardziej prestiżowej grupie młodzieżowej pierwsze miejsce zajęła **Paulina RACZKOWSKA**, która jest członkinią sekcji wokalnej naszego Centrum Kultury. Instruktorem Pauliny jest Henryk Pella. Paulina, uczennica śmigielskiego liceum, pierwszą nagrodę otrzymała za wykonanie piosenki Natalii Kukulskiej pt. Dłoń. Serdecznie gratulujemy.

(red.)

Jeśli chcesz, ucz się tańczyć razem z nami.

Już drugi miesiąc trwa nauka tańców towarzyskich na kursie zorganizowanym przez Centrum Kultury w Śmiglu.

Uczestnicy kursu poznali dotąd kroki i figury tańców: walc angielski i wiedeński, fokstrot, disco – fox i cha – cha oraz tańce integracyjne: country zabawa i modern rock.

Zajęcia odbywają się w sali widowiskowej Centrum Kultury w każdy piątek, w dwóch grupach: młodzież - od godziny 17^{00}, dorośli - od godziny 19^{00}.

Program kursu przewiduje też naukę tanga, samby, rumby, jive'a, bluesa, rock and rolla, polki i innych tańców.

Jeśli chcesz dołączyć do nas zgłoś się do administracji Centrum Kultury lub przyjdź i zapisz się bezpośrednio przed zajęciami, które prowadzi Eugeniusz Kurasiński.

Możesz przyjemnie i pożytecznie spędzić czas oraz poznać ciekawych ludzi.

Zapraszamy – organizatorzy kursu.

Klasztor w Lubiniu

„Bo ten kościół w Lubiniu jak nadzieja,
Wznosi się do nieba wieżą pozłacaną
Z misternej koronki sławnych mistrzów,
Jakby modlitwa szeptana do Marii”

W marcu odbędzie się kolejny, już III Bieg Benedyktyński na trasie Krzywiń – Lubiń. Wspólnie z opiekunem Tomaszem Frąckowiakiem braliśmy udział w dwóch poprzednich i przygotowujemy się do tegorocznego. Start do biegu usytuowany jest w Krzywiniu, a meta w Lubiniu przy klasztorze. Trasę o długości 5 km można pokonać biegnąc, na rolkach lub hulajnodze. Nagrodą dla wszystkich uczestników jest certyfikat poświadczający uczestnictwo w Biegu Benedyktyńskim potwierdzony podpisem przeora o.Jana M. Berezy. Udział w imprezie jest okazją do zwiedzenia i poznania historii klasztoru O.O. benedyktynów w Lubiniu, gdyż po biegu uczestnicy oprowadzani przez jednego z zakonników, mogą zwiedzić jeden z najcenniejszych zabytków Ziemi Kościańskiej.

Opactwo zakonu benedyktynów w Lubiniu powstało już w 1070 roku. W XII wieku powstało przy klasztorze skryptorium znane z pięknych, bogato zdobionych rękopisów. Zespół klasztorny benedyktynów powstał na przełomie XI i XII wieku. Jego zabudowania zlokalizowane są na wzgórzu, a wieża kościoła klasztornego widoczna jest ze wszystkich stron. Pierwotnie zbudowaniy w stylu romańskim, został następnie przebudowany na styl gotycki a później barokowy. W 1655 roku opactwo zostało spustoszone przez Szwedów, a w 1834 roku następuje likwidacja klasztoru przez rząd pruski. Klasztor zwrócony zostaje ponownie benedyktynom w 1923 roku. Prace konserwatorskie prowadzone są od kilkudziesięciu lat ze względu na bogactwo zabytków trwają po dzień dzisiejszy.

Przed wejściem głównym do kościoła klasztornego rośnie potężny, ponad 300-letni kasztanowiec zwyczajny o obwodzie 520 cm i wysokości ok. 25 m. Obok znajduje się ogród opacki o pow. ok.0,3 ha. W parku o pow. 2 ha rosną piękne okazy dębów, lip akacji i kasztanowców.

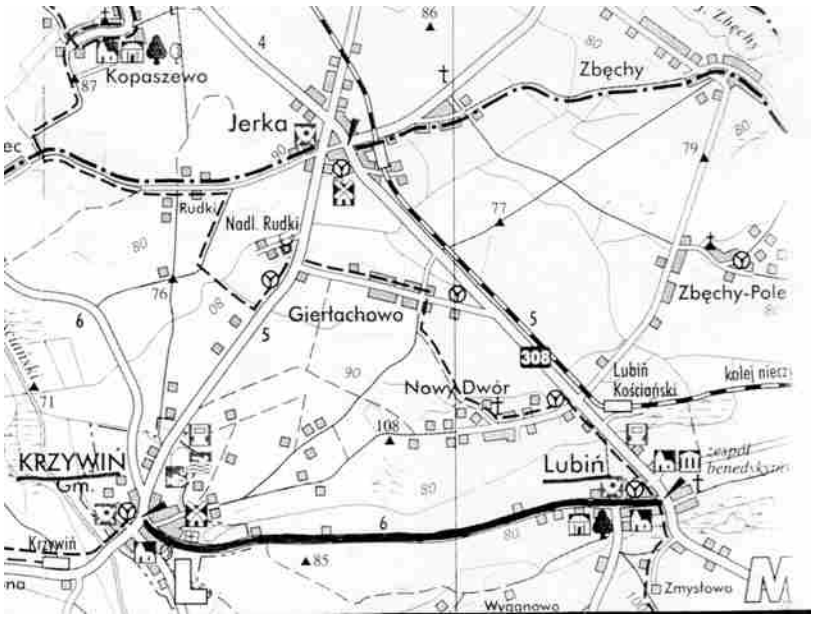

W północnej części parku rosną też drzewa owocowe.

Naprzeciwko kościoła klasztornego, na sąsiednim wzgórzu, wznosi się drugi kościół p.w. św. Leonarda ufundowany przez benedyktynów w XII wieku i rozbudowany w latach późniejszych. Kościół otoczony jest ceglanym murem pochodzącym z końca XIX wieku.

W okolicy Lubinia na południe od szosy Krzywiń –

Lubiń, rośnie grupa dębów o wymiarach pomnikowych. Największy z nich nazywany jest dębem św. Bernarda. Spod drzewa wypływa źródełko, z którym łączy się legenda: „ponoć Bernard z Wąbrzeźna, zakonnik z Lublina, szedł niegdyś z pielgrzymką. Zmęczony oparł się o drzewo, a ponieważ chciało mu się pić, uderzył laską o ziemię i wytrysnęło źródło”. •ródełko wypływa do dziś i ma ponoć właściwości lecznicze w chorobach oczu. Wgłębienie w dębie uważane jest za ślad postaci zakonnika.

Andrzej Weber

Wywiad z p. Mariuszem Drótkowskim dyrektorem Zespołu Szkół Samorządowego Gimnazjum, Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Starym Bojanowie.

Od 1 lutego jest Pan dyrektorem Zespołu Szkół. Jak przebiegała pańska droga zawodowa, zanim objął Pan to stanowisko?

– Pierwszy kontakt z oświatą miałem w 1983 r., kiedy to zostałem zatrudniony jako pracownik administracyjny w Zespole Ekonomiczno – Administracyjnym Szkół w Śmiglu. Od 1 września 1984 r. zmieniłem stanowisko pracy na nauczyciela bibliotekarza w Szkole Podstawowej w Śmiglu, a po roku zostałem zatrudniony w Szkole Podstawowej w Czaczu jako nauczyciel geografii. W tym samym czasie podjąłem studia na UAM w Poznaniu – wydział geografia nauczycielska. W SP w Czaczu pracowałem do momentu objęcia obecnego stanowiska, kończąc w tym czasie studia podyplomowe o kierunku przyroda.

Właściwie pracowałem w prawie wszystkich szkołach naszej gminy. Będąc nauczycielem – bibliotekarzem w Śmiglu, prowadziłem biblioteki w szkołach filialnych w Bronikowie i Żegrówku. a z kolei pracując w Czaczu, dwa lata uczyłem geografii w SP w Przysiece. Kiedyś żartowałem, że zostały tylko dwie szkoły, w których nie byłem zatrudniony w Wonieściu i w Starym Bojanowie. Teraz to już tylko Wonieść.

Jakim zapleczem dysponuje Zespół Szkół w Starym Bojanowie?

– Mieści się w 5 budynkach: osobno przedszkole, w drugim, tzw. „białym" uczą się klasy I, w Domu Wiejskim – kl. II, w tzw. „czerwonym" – kl. III. Poza tym jest jeszcze budynek, w którym się znajdujemy, nazywany „budynkiem głównym", gdzie uczą się klasy IV – VI szkoły podstawowej, I – III gimnazjum i klasa „0". Ogółem mamy 464 uczniów i 86 przedszkolaków, jesteśmy więc pod względem liczby uczniów drugą szkołą w gminie, po szkole w Śmiglu.

Nie ukrywam, że nie zdążyłem jeszcze dobrze poznać pracy szkoły i warunków, minęło zbyt mało czasu od objęcia przeze mnie stanowiska. W sprawy szkoły wprowadza mnie pani Elżbieta Nowak – vicedyrektor, obejmująca to stanowisko już od kilku lat. Chciałem zaznaczyć, że moja propozycja, aby pani Nowak dalej była vicedyrektorem, otrzymała jednogłośne poparcie Rady Pedagogicznej. Szkoła w Starym Boajnowie ma dobrze wyszkoloną kadrę. Mamy trzech nauczycieli dyplomowanych, 99% nauczycieli ma wykształcenie wyższe.

Najpilniejsze potrzeby szkoły?

– Te już znam. W jednym z budynków dzieci korzystają z toalet na zewnątrz, co koniecznie trzeba zmienić. Zanim objąłem stanowisko dyrektora wymieniono część okien w głównym budynku, pozostała druga część – gdy pada deszcz, woda wlewa się do klas. Chcielibyśmy urządzić pracownię komputerową z prawdziwego zdarzenia. Oj, marzy nam się wiele, wiele spraw. Będę jednak zadowolony, gdy zrealizujemy te najpilniejsze.

Mamy też nadzieję, że Zarząd Miejski Śmigla wyrazi zgodę, aby na cele oświatowe przeznaczyć Dom Wiejski. Wtedy moglibyśmy opuścić dwa potrzebujące generalnego remontu budynki, „biały" i „czerwony". Rozmieszczenie szkoły w pięciu obiektach jest naprawdę uciążliwe, a ich stan techniczny jest krytyczny.

Jak Pan ocenia stan szkolnictwa po reformie?

– Pozytywnie oceniam wymogi dotyczące wykształcenia nauczycieli. Uważam też, że dobrym pomysłem są testy na zakończenie VI klasy i gimnazjum. Reforma uregulowała kwestię wynagrodzeń nauczycieli i ich awansów, dała im możliwość doboru podręczników i lektur, kolejności realizacji tematów.

Proszę opowiedzieć o swojej rodzinie, zainteresowaniach...

– Moja żona Danuta jest nauczycielką nauczania początkowego w Zespole Szkół w Czaczu. Mamy dwoje dzieci: córkę Małgorzatę – uczennicę gimnazjum i syna Jasia, który uczęszcza do III klasy szkoły podstawowej.

Jeśli zaś chodzi o zainteresowania... lubię wycieczki krajoznawcze. Chętnie też odpoczywam w domu z rodziną.

Dziękuję Panu za rozmowę.

Cześć, Dzieciaki!

Witam Was prawie wiosennie. Prawie, bo sami widzicie jaka jest pogoda. Trochę zimy, a trochę już wiosny. Myślę, że bez żalu pożegnamy zimę i powitamy wiosnę. To pożegnanie jest związane z pewnym obrzędem. Jakim? Odgadnijcie rebus!

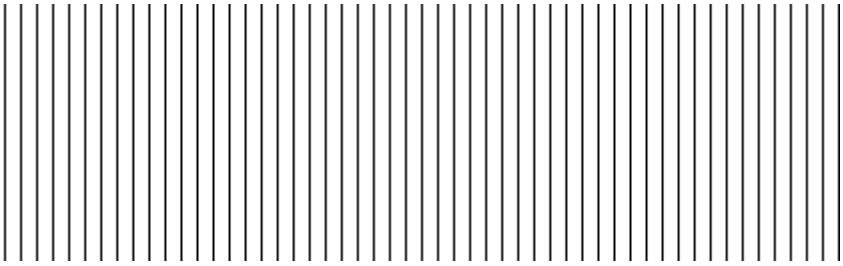

..... – bogini słowiańska, była symbolem zimy i śmierci. W XIV i XVw, w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, na Śląsku i w Wielkopolsce niesiono kukłę ze słomy i topiono ją w wodzie. W innych regionach Polski zwyczaj ten nazywano topieniem Dziewanny.

20 marca dzieci żegnają się z zimą. Wykonują słomianą kukłę – Marzannę i wrzucają ją do wody, śpiewając przy tym różne piosenki, na przykład taką jak ta:

Marzanno, Marzanno
Ty zimowa panno
Płyń sobie do morza
Wróć do nas za rok!

Niektórzy podpalają słomianą kukłę przed wrzuceniem jej do rzeki, stawu czy morza.

Odczytajcie hasło z transparentu trzymanego przez dzieci nad brzegiem stawu. Potrzebne będzie do tego małe lusterko. Przystawcie je bokiem do kartki i odczytajcie zdania.

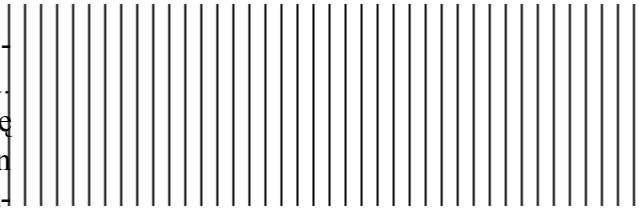

Czas na ogłoszenie zwycięzcy poprzedniego konkursu. Tym razem moją nagrodę otrzyma Patrycja Błocian z klasy IId ze Szkoły Podstawowej w Śmiglu! Brawo!!!

Teraz następne zadanie dla Was. Śmiglaczek czasami pisze szyfrem. Jeśli się postarasz i w miejsca znaczków wstawcie odpowiednie litery, to poznacie treść listu. A może to nie list?

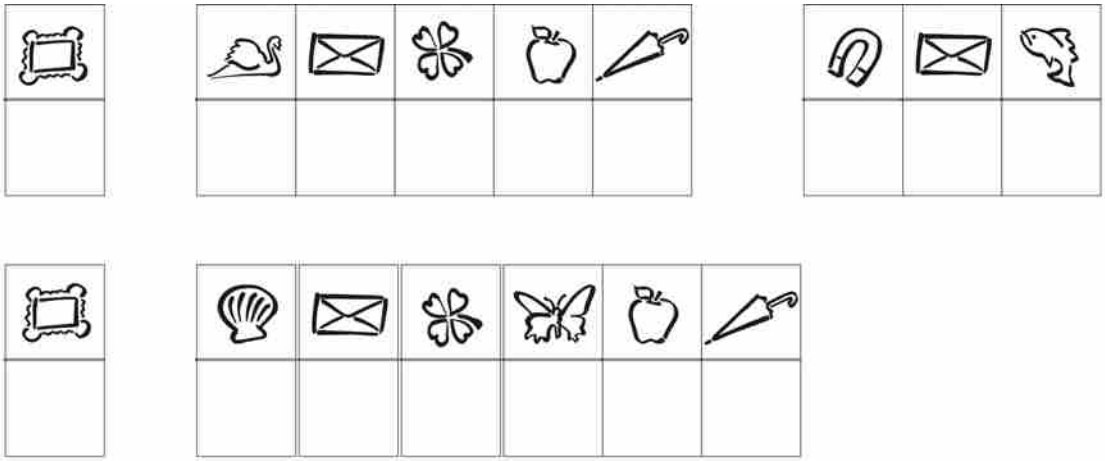

Rozwiązania prześlijcie na adres Centrum Kultury w Śmiglu.

Do zobaczenia w kwietniu! Śmiglaczek

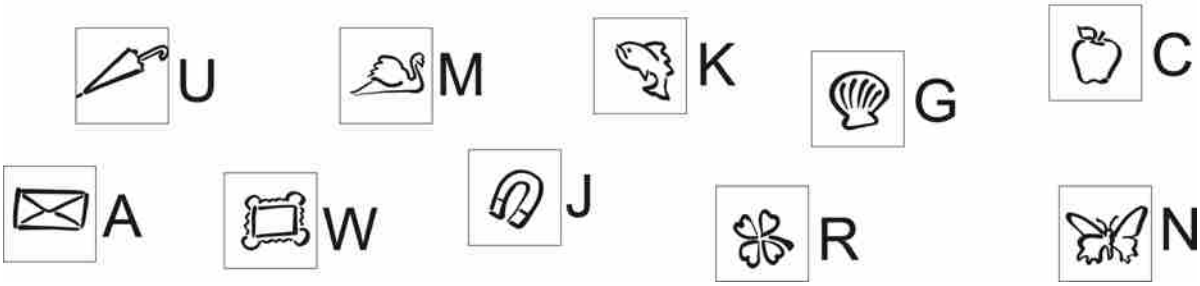

„Bajka o śnieżnym smoku” (cd)

Smoki szybko zadomowiły się na Vedze. Rozwijały swe talenty, zdobywały wiedzę i żyły we wzajemnej przyjaźni. Fruwały w przestworzach i pluskały się w ciepłych wodach oceanu, sycąc swój głód soczystymi owocami.
Mijały setki tysięcy lat. Rada Starszych cieszyła się życiem wiecznym, podarowanym przez Stwórcę. Z Jego woli gromadziła od zarania jaszczurzych dziejów wiedzę i doświadczenie zdobywane przez kolejne pokolenia. Mądrość ta wraz z ofiarowaną przez Najwyższego kamienną księgą przepowiedni była skarbem, pilnie strzeżonym, choć dostępnym każdemu.
Pozostałe smoki były długowieczne, niektóre żyły nawet kilkaset tysięcy lat. Nie były jednak nieśmiertelne. Rzadko też miewały potomstwo.
Pewnego razu w pobliskiej konstelacji nastąpił wybuch supernowej. Kosmiczny pył przysłonił oba słońca smoczej planety. Zapanowały ciemności. Ziemia przestała rodzić owoce, panował głód. Stare smoki zaszyły się w pieczarach i zapadły w sen, by przetrwać. Młodsze nie chciały biernie oczekiwać na śmierć. Postanowiły poszukać innego pożywienia.
Kiedy łagodny blask obu słońc rozproszył ciemności nad Vegą, oczom przebudzonych mieszkańców ukazał się przerażający widok. Nagie drzewa wyciągały w niebo suche konary, w miejscu zielonych łąk rozciągały się połacie czarnej, martwej ziemi. Na planecie pozostało niewiele młodych jaszczurów. Te, które przeżyły, nauczyły się podczas panowania ciemności polować i jeść surowe mięso. Walczyły i zjadały się wzajemnie, aby przetrwać. Radę Starszych przepełniała groza i rozpacz. Oto dorobek Cywilizacji Wielkich Jaszczurów legł w gruzach. Mądre smoki przemieniły się w krwiożercze i bezmyślne bestie.
Rozpoczęła się walka o uratowanie nieszczęsnych pobratymców. Wiedza, mądrość, doświadczenie i magia ostatecznie przezwyciężyły i opanowały zwyrodniały instynkt. Niestety, nie udało się go usunąć na zawsze. Od tamtych czasów drzemie w każdym ze smoków. Na szczególne niebezpieczeństwo narażone są nowo narodzone, nie ukształtowane duchowo smoczęta.
Ying zadrżał i otrząsnął się, powracając do rzeczywistości. Ujrzał wpatrzone w siebie czworo niecierpliwych oczu.
- Może mylę się i przepowiednia nie dotyczy materiału do budowy miasta – pomyślał – przecież wzniesiemy je własnym trudem, a nie za pomocą czarów.
- Przede wszystkim trzeba zadbać o dzieci – powiedział głośno – Shen, użyj swej mocy i niech będzie, co ma być!
Decyzja Rady Starszych ucieszyła wielce współplemieńców. Wystarczyła jedna magiczna formuła Shena i żółty metal stał się twardy niczym kryształ Vegi. Mury grodu zaczęły rosnąć z zaskakującą szybkością. Wszyscy wiedzieli, że termin nagli, przykładali się więc ochoczo do pracy.
Niebawem na płaskowyżu wznosiło się dumnie złote miasto. W Pałacu Mądrości złożono kamienną księgę przepowiedni a Dzieciniec niecierpliwie oczekiwał narodzin nowego pokolenia. Smoki ucztowały zadowolone, tylko na czole Yinga czasami pojawiała się zmarszczka – oznaka troski i zadumy.
Kiedy na Błękitnej rozpoczęła się pora deszczowa, z wychowalni dotarły radosne wieści. Urodziły się pierwsze młode smoczęta., potem na świat przyszły następne i następne – razem siedemdziesiąt sześć wspaniałych maleńkich jaszczurów. Były wśród nich szafirowe smoki wodne, skrzydlate, brązowe niczym ziemia smoki powietrzne oraz zielone, ziejące ogniem smoki ziemi. Starsi współbracia oszaleli z radości. Jak wspaniale będzie za kilkadziesiąt lat bawić się z tymi maluchami, uczyć je wszystkiego i patrzeć jak niezwykle szybko się rozwijają. Smocza społeczność od dawna nie czuła się tak zadowolona, od dawna bowiem nie przeżywano narodzin młodego pokolenia. Nawet opanowany i chłodny zazwyczaj Ying często zaglądał do Dziecińca i z przyjemnością patrzył na maluchy wylegujące się w kojącym, różowym świetle.
W czasie którejś z tych wizyt zauważył troskę na obliczu jednego z opiekunów.
- Cóż cię niepokoi, Lao Tze? – zapytał – Czy dzieci już spędzają ci sen z powiek?
- Panie – odrzekł strażnik – już wiele dni czekam, by pękło ostatnie jajo. Daremnie, malec nie śpieszy się na świat. Jestem pełen obaw o jego życie.
- Pójdźmy więc i zobaczmy, co go zatrzymuje.
Długim korytarzem wędrowali do pomieszczenia, gdzie wygrzewały się smocze jaja.
Na najwyższej półce, tuż przy źródle ciepła, na miękkim posłaniu z ptasiego puchu drzemało nowe życie. Przez na wpółprzeźroczystą błonę dostrzec można było, iż porusza się niechętnie, śpiąc w najlepsze.
Ying odwrócił się do opiekuna smocząt:
- Spójrz, Lao Tze, to maleństwo jest zupełnie zdrowe, ale zbyt leniwe, by samodzielnie rozerwać błonę jaja. Pomóż mu!
- Czcigodny Ying, nie odważyłbym się zrobić czegoś takiego! Mógłbym go skrzywdzić!
- Sam więc to zrobię!
Zanim strażnik zdołał zaoponować, nieśmiertelny jaszczur ostrym szponem rozciął błonę a zaraz potem cofnął się zdumiony. Z wnętrza jaja wyłoniło się małe smocząt-ko, tak białe, jak śnieżne czapy, przykrywające wyniosłe szczyty gór.

Katarzyna Kraczewska *(cdn)*

ciąg dalszy ze str. 3

Co pana zajmuje oprócz pracy w gospodarstwie?
Przede wszystkim praca społeczna, której celem jest dobro wsi.
Ilu mieszkańców liczy Wonieść?
Około 700.
Od kiedy pełni Pan funkcję sołtysa?
Mija właśnie czwarta kadencja.
Co jest pana największym sukcesem w czasie trwania tych czterech kadencji?
Przede wszystkim cieszę się, że udało nam się położyć chodniki praktycznie w całej wsi oraz uzupełnić oświetlenie.
Co według pana polepszyłoby warunki życia mieszkańców Wonieścia?
Myślę, że przede wszystkim możliwość podjęcia pracy, a także stworzenie warunków do rozwoju i działalności kulturalnej. Marzę też o większym zaangażowaniu młodzieży w sprawy wsi.
Na jakie trudności pan napotyka?
To zbyt mała frekwencja na zebraniach. Część mieszkańców angażuje się, bywa i tak, że wielu potrafi tylko mieć pretensje, nic nie robiąc.
Jak często pan się spotyka z mieszkańcami?
Z reguły trzy razy w roku na zebraniach wiejskich, a także podczas organizowanych imprez.
Jak wygląda życie kulturalne na wsi?
Praktycznie skupia się wokół szkoły i OSP. Dlatego musimy jak najszybciej doprowadzić do stanu używalności świetlicę, uaktywnić naszą młodzież, włączyć i zaangażować ją do wspólnej pracy z dorosłymi, aby czuli się tak samo mieszkańcami wsi jak dorośli i decydowali o jej losach.
Życzymy realizacji tych zamierzeń.
Dziękujemy za rozmowę.

M.B. i E.K.

KRYMINALKI

2.02.br. W godz. 12^{00} – 21^{00} dokonano włamania do mieszkania przy ul. Nowej w Starym Bojanowie. Sprawca dostał się do środka, wyłamując drzwi do piwnicy. Skradł pieniądze w kwocie 3.600zł.
3-4.02. br. W godzinach nocnych w Nowej Wsi włamano się do wiaty z artykułami używanymi. Dokonano kradzieży dwóch telewizorów marki Hitashi oraz wieży stereo składającej się z magnetofonu dwukasetowego, radia i adapteru analogowego. Wartość skradzionych przedmiotów wynosiła 1.300 zł. Sprawca został zatrzymany.
7.02.br. O godzinie 17^{15} policjanci KPP w Kościanie zatrzymali na trasie Czacz – Przysieka rowerzystę. Był to mieszkaniec gminy Śmigiel, u którego w wydychanym powietrzu stwierdzono 1,13 promila.
8.02.br. W nocy z 7 na 8.08.br. w Czaczu nieznany sprawca dokonał kradzieży dwóch kół od wyorywacza buraków, siedzenia do kombajnu oraz wałka rozrządu mocy do sieczkarni, o wartości 1.500 zł
11.02.br. O godzinie 6^{10} KPP w Kościanie została powiadomiona przez dyrektorkę szkoły w Starym Bojanowie o włamaniu do tamtejszego przedszkola. Ustalono, że sprawca wypchnął okno na parterze i po splądrowaniu pomieszczeń dokonał kradzieży dwóch magnetofonów Yamaha, odtwarzacza wideo Orion, maszynki elektrycznej dwupalnikowej, kalkulatora oraz artykułów spożywczych (konserwy, czekolady, masło). Łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1.450 zł.
11.02.br. Mieszkaniec Wilkowa Polskiego powiadomił KPP w Kościanie o kradzieży portfela z zawartością: dowód osobisty, prawo jazdy, bilon o łącznej wartości ok. 10 zł. Zdarzenie miało miejsce w barze w Koszanowie. Sprawca zabrał zostawiony na stoliku portfel, a następnie odjechał w kierunku Leszna.
11.02.br. W Kościanie na pl.Wolności miał miejsce wypadek drogowy. Mieszkaniec Zdun, kierujący samochodem Honda wymusił pierwszeństwo na skrzyżowaniu i zderzył się z samochodem Peugeot kierowanym przez 29-letniego mieszkańca Śmigla. W wyniku zderzenia rany tłuczone czoła odniósł pasażer Peugeot – mieszkaniec Kościana.
16.02.br. Około godziny 8^{00} na szosie między Czaczem a Poninem, kierujący samochodem marki Fiat Brava, 19-letni mieszkaniec Leszna, jadąc z Leszna do Poznania, podczas wyprzedzania innych pojazdów zjechał na lewy pas ruchu, a następnie do przydrożnego rowu. Śmierć na miejscu poniósł kierujący, natomiast dwóch pasażerów, również 19-letnich mieszkańców Leszna, doznało ogólnych potłuczeń i wstrząśnienia mózgu.
17.02.br. Około godziny 16^{30} w Starym Bojanowie na ulicy Szkolnej, policjanci sekcji drogowej KPP w Kościanie zatrzymali mieszkańca wsi, który jechał rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości (0,88 promila alkoholu w wydychanym powietrzu).

U W A G A ! U W A G A ! U W A G A !

Jeżeli zostawiamy posesję bez nadzoru, stwórzmy pozory czyjejś obecności (zaświecone światła, włączony telewizor lub radio). Czasami już to wystarczy, aby odstraszyć złodzieja.

Poziomo

1.grzyb na pniu
4.tobołek
8.pohukuje nocą
9.drań
10.z grajdołkami
12.wznoszony na urodzinach
15.szajka
17.np.Erato
18.wywieranie presji groźbą
20.dawniej wezwanie do broni
22.dawna moneta srebrna
24.porządek
25.głos owcy
28.chuligan
30.dodatek do potraw
32.czerwony na polu
34.mądry..... po szkodzie
36.chwat, zuch
38.skrawająca rewolwerówka
40.w świecy
42.ocena
43.zbiór map
45.wynalazł dynamit
47.do tapet
48.termin
49.przerwa w teatrze
50.część spłaty

Pionowo

1.lina przed barką
2.przytyk
3.złocisty ptak łowny
4.zrasza czoło
5.z elektronami
6.styl pływackl
7.ma symbol Si
8.metoda
11.beczka na wino
13.amok
14.z balustradą
16.szybki bieg konia
19.ozdoba bluzki
21.nad kolanem
23.rolka
26.australijski nielot
27.na rurce irygatora
29.klasztor
31.broń Wołodyjowskiego
33.krawędź
35.nie anoda
36.wiedźma
37.kłujący ból
39.zniżka ceny
41.na zasypki
44.kilka gemów
46.grecka litera

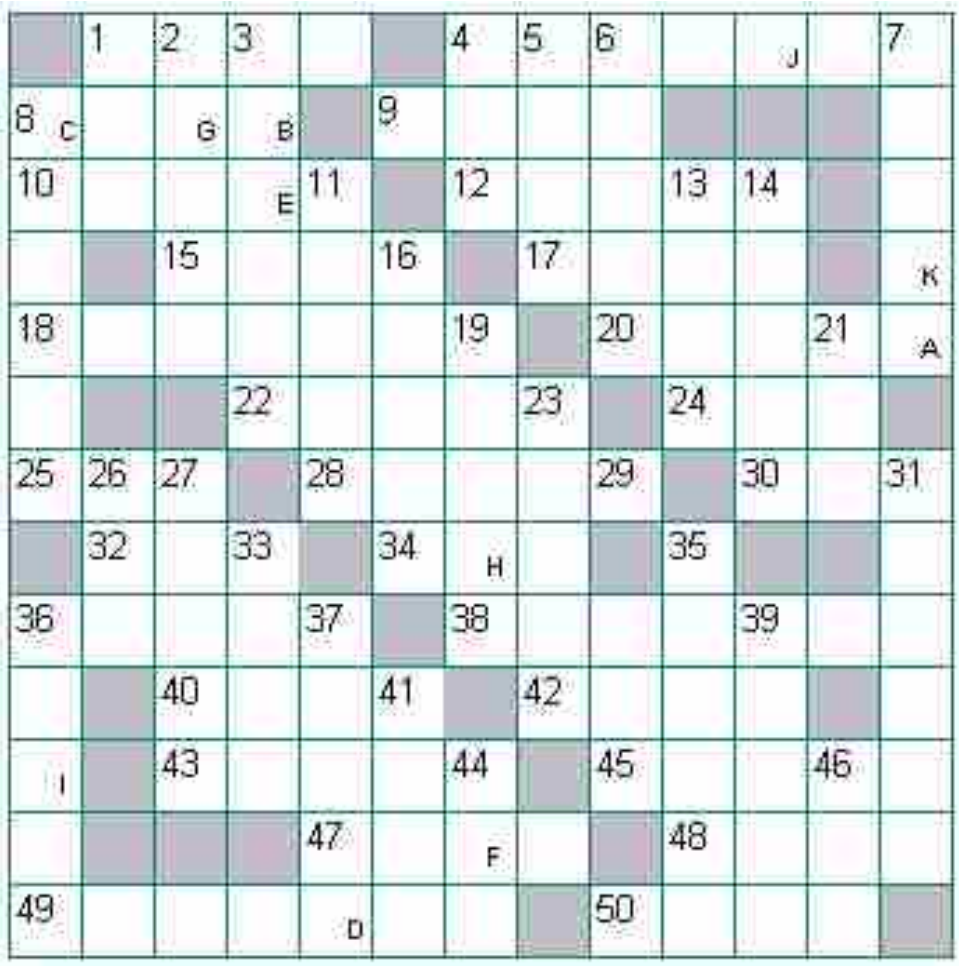

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K

Poprawne hasło krzyżówki z „WŚ” nr 2 brzmiało: „Powstanie Wielkopolskie”

Nagrodę wylosował:

p. Tomasz Pieśniak, Śmigiel

Nagroda do odbioru w siedzibie redakcji.

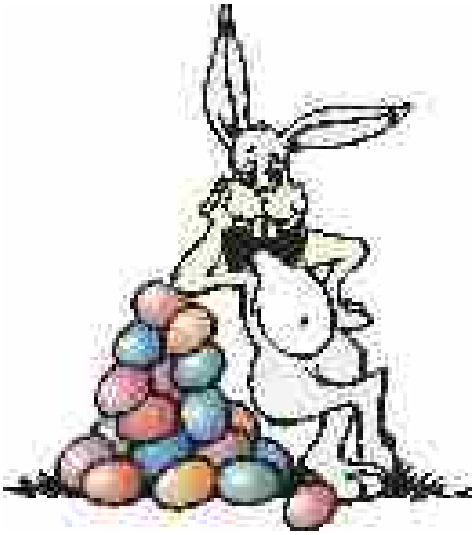

✂----------

Kupon konkursowy „WŚ” nr 3

1. Rozwiązanie krzyżówki

.....

.....

.....

✂----------

Sport

Grali gimnazjaliści

W Śmiglu odbyły się Zawody Rejonowe Gimnazjów w Tenisie Stołowym. Bezkonkurencyjni okazali się tu gracze ze Śmigla.

Zawody przeprowadzono 21 lutego. Ich organizatorką była Danuta Strzelczyk. W Śmiglu rywalizowały najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców, wyłonione w eliminacjach powiatowych.

Śmigielską drużynę tworzyli Wojciech Waligórski i Dariusz Szymański. W pierwszym meczu pokonali oni 3:0 zespół z Kąkolewa, w drugim również takim samym wynikiem drużynę z Kopanicy. Jako mistrzostwie grupy w finale wygrali 3:1 z Gimnazjum numer 4 w Lesznie.

Oba te zespoły walczyć będą w finale wojewódzkim, który odbędzie się 15 marca w Słupcy koło Wrześni. Wśród dziewcząt nasz rejon reprezentować będą również dwa najlepsze zespoły wyłonione w Śmiglu. Okazały się nimi Bodzewo i Krzywiń. **DAS**

Mamy mistrzów województwa

Znakomicie spisali się Tomasz Nawrot i Łukasz Szymański, zawodnicy Polonii Arsenał Śmigiel. Zwyciężyli w Drużynowych Mistrzostwach Województwa Wielkopolskiego w Tenisie Stołowym Szkół Podstawowych.

Mistrzostwa odbyły się 19 lutego w Wyrzysku koło Piły. Walczyły tam drużyny, które zwyciężyły w zawodach rejonowych i oczywiście wcześniejszych eliminacjach gminnych i powiatowych. Ponieważ rejony pokrywają się mniej więcej z dawnymi województwami, tym większy sukces, bo w Wyrzysku rejon leszczyński reprezentowały dwie drużyny ze Śmigla. Spośród podopiecznych Danuty Strzelczyk i Tadeusza Kozłowskiego znakomicie wypadli właśnie chłopcy.

W sumie rywalizowało tam dwanaście drużyn. Najpierw podzielono je na grupy eliminacyjne. Śmigielanie znaleźli się w grupie C. Pokonali tam SP 80 Poznań 3:0 oraz SP Tomisławice 3:1. Na pierwszym miejscu wyszli z grupy.

W ćwierćfinale pokonali 3:1 SP Kłodawa, a w półfinale 3:0 SP Bodzewo. W finale spotkali się ponownie z SP Tomisławice i ponownie zwyciężyli 3:1. Nowi mistrzowie województwa walczyć teraz będą w mistrzostwach Polski, które odbędą się w maju. Nie ustalono jeszcze miejsca, gdzie zostaną przeprowadzone.

O pechu mogą natomiast mówić startujące w Wyrzysku śmigielanki Weronika Żurek i Marta Waligóra. Tu również najpierw przeprowadzano eliminacje w grupach. Nasze zawodniczki znalazły się w grupie D. W pierwszym meczu przegrały 2:3 z SP8 Gniezno. Wyszły mimo to z grupy i w kolejnym meczu grały z SP Sławianowo. Tym razem przegrały 1:3. Jak się później okazało, zespół z Gniezna został mistrzem, a Sławianowo wicemistrzem naszego województwa. Dziewczęta zajęły ostatecznie szóstą pozycję. **DAS**

Orlęta kontra Orlęta

W lutym tenisiści stołowi Gminnego Ludowego Klubu Sportowego Orlęta Terra Czacz rozegrali tylko jeden pojedynek ligowy. 17 lutego zmierzyły się ze sobą pierwszy i drugi zespół.

Lepsi okazali się gracze pierwszego składu, którzy wygrali 11:7. Dla tej drużyny punkty zdobyli: Tomasz Furmanowicz 4,5, Krzysztof Garstka 4, Marek Maślak 2 i Hilary Furmanowicz 0,5. Dla drugiego zespołu punktowali: Paulina Maślak i Estera Obiegała po 2,5 oraz Andrzej Frąckowiak i Dawid Obiegała po 1.

Warto odnotować też, że 17 lutego w Kłodawie koło Konina odbył się III Wielkopolski Turniej Klasyfikacyjny Kadetów. Startujący w imprezie Tomasz Furmanowicz zajął 22 miejsce. **DAS**

W tenisowej lidze

Kilka spotkań ligowych rozegrali w lutym tenisiści stołowi Polonii Arsenał Śmigiel. Drużyny grały ze zmiennym powodzeniem.

Drugoligowcy rozegrali w lutym dwa spotkania, obydwa w niedzielę, 17 lutego i obydwa na wyjeździe. Najpierw walczyli z zespołem Żaki Taczanów. Wygrali wysoko 8:2. Punkty dla zespołu zdobyli: Tadeusz Kozłowski 2,5, Wojciech Waligórski 2, Bartłomiej Glinka 2, Robert Bartosz 1. Ulegli natomiast zespołowi Raszkowianka Raszków 4:6. Po dwa punkty wywalczyli tu Tadeusz Kozłowski i Wojciech Waligórski.

W tym samym dniu trzecioligowcy zwyciężyli z Heliosem II Czempiń aż 10:0. Tu punktowali Patryk Ratajczak, Dariusz Szymański i Mateusz Kuciak po 2,5, Piotr Mulczyński 1,5, Artur Marciniak 1.

Wcześniej, 9 lutego, odbył się mecz na szczycie A-klasy. Na wyjeździe lider rozgrywek Polonia Arsenał III pokonała 10:8 zajmującą drugie miejsce w tabeli drużynę Menosa III Śrem. Punkty wywalczyli: Jan Nowak 3,5, Ryszard Jokiel 2,5, Witold Wośko 2, Roman Tasiemski 2.

17 lutego, zmierzyły się ze sobą trzecia i czwarta drużyna Polonii. Zwyciężył trzeci zespół 14:4. Dla zwycięzców punktowali Witold Wośko i Roman Tasiemski po 4,5, Ryszard Jokiel 3,5, Jan Nowak 1,5. Z kolei dla Polonii czwartej punkty wywalczyli: Łukasz Szymański 2, Paweł Zbyrad i Tomasz Nawrot po 1. **DAS**

Coraz więcej piłkarzy

Luty upłynął piłkarzom Uczniowskiego Klubu Sportowego Grom Czacz na przygotowaniach do sezonu. Zagrali kilka spotkań sparingowych, młodzicy wzięli udział w turnieju halowym. Co jednak chyba najważniejsze, wciąż rośnie liczba dzieci, które chcą w Czaczu grać w piłkę.

Piłkarze z Czacza trenowali w lutym niemal codziennie. Na razie w zajęciach, które odbywają się w sali gimnastycznej, udział biorą trampkarze oraz obie drużyny seniorów.

3 lutego trampkarze brali udział w turnieju piłkarskim organizowanym przez leszczyński OZPN. W imprezie, która odbyła się w Hali Trapez w Lesznie, udział brało kilkanaście drużyn reprezentujących niemal całe byłe województwo leszczyńskie. Niestety, młodym graczom z Czacza nie udało się przebrnąć eliminacji (na zdjęciu zawodnicy wraz z trenerem Markiem Sową przed pierwszym meczem).

Seniorzy rozegrali trzy sparingi. W sobotę, 10 lutego, przegrali u siebie 0:3 z Kłosem Garzyn. Tydzień później na wyjeździe ulegli 1:4 Brenewii Wijewo. W niedzielę, 24 lutego, zagrali sparing z Mas-Rolem Spławie. Mecz zakończył się zwycięstwem spławian 2:4.

W tym samym dniu część zawodników Gromu rywalizowała w Kościanie. Odbyły się tam mistrzostwa powiatu, w których walczyły drużyny wiejskie. Na pięć zespołów Grom zajął trzecią pozycję.

Oczywiście, sparingi są ważne _ podsumował występy swych podopiecznych Marek Sowa.

Dla mnie jednak istotniejsze jest co innego. Przez cały czas zapisują się do nas młodzi chłopcy, którzy chcą grać w piłkę. Obecnie jest ich w Gromie niemal trzydziestu. Jak na klub z tak małej miejscowości to naprawdę dużo. **DAS**

Pogoń z nowymi władzami

W lutym, jak większość innych drużyn, piłkarze Pogoni 1929 Śmigiel rozegrali kilka spotkań sparingowych. Do rozgrywek ligowych klub poprowadzą już nowi działacze. Pod koniec lutego minęła bowiem kolejna trzyletnia kadencja zarządu klubu. W związku z tym odbyły się wybory nowych władz.

Pierwszym sparingiem, jaki stoczyli w tym roku śmigielanie, był mecz z juniorami Zagłębia Lubiń. Zakończył się on remisem 3:3, a bramki dla Pogoni zdobyli Artur Basiura 2 i Paweł Szulc. Następnie zawodnicy ze Śmigla zremisowali 1:1 z Rywalem Kurzagórą. Tu gola strzelił Karol Piotrowiak. W meczu z Kormoranem Święciechowa wygrali 2:1. Po jednym celnym trafieniu na swe konta wpisali Tomasz Okupski i Przemysław Skrzypczak.

Pod koniec lutego wybrano członków zarządu klubu na kolejną kadencję. Dotychczasowego prezesa Mariana Zdziabka zastąpił Józef Cieśla. Wiceprezesem do spraw sportowych pozostał Bernard Jagodzik. Również nadal swoją funkcję sprawuje kierownik drużyny seniorów Edmund Bentka. Hieronim Wolsztyński odpowiadać będzie za bezpieczeństwo w czasie meczy. Stanisław Kaminiarz zamierza zająć się reaktywowaniem drużyny trampkarzy. Na stanowisku skarbnika pozostał Jerzy Żak. Nową osobą w zarządzie jest Paweł Suszka, który zajmować się będzie sprawami wychowawczymi. Również nowymi w tym gronie są Jerzy Trojan i Zdzisław Wieczorek. Pierwszy odpowiadać będzie za utrzymanie stadionu, drugiemu powierzono funkcję sekretarza. Trenerem zespołu jest Andrzej Wojciechowski.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy ze mną byli przez te minione trzy lata - powiedział na zakończenie kadencji Marian Zdziabek.

Przede wszystkim zawodnikom, oczywiście, kibicom, sponsorom, innym działaczom, włodarzom Śmigla i wszystkim, którzy nas wspierali. Osobom, które teraz poprowadzą klub, życzę lepszych wyników niż osiągane dotychczas. **DAS**

Srebrni tenisiści

W Poznaniu odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski Seniorów w Tenisie Stołowym. W imprezie nie zabrakło zawodników Polonii Arsenał Śmigiel. Najlepiej z nich spisali się Tadeusz Kozłowski i Bartłomiej Glinka, którzy wywalczyli srebrny medal w deblu.

Oprócz nich w Poznaniu startował jeszcze jeden śmigielski duet. Patryk Ratajczak i Robert Bartosz, którzy zajęli trzynastą pozycję.

W grach singlowych z Polonistów najlepiej zaprezentował się Bartłomiej Glinka, który zajął miejsce 9. O jedną pozycję gorszy okazał się Tadeusz Kozłowski. Robert

Bartosz był 17, a Patryk Ratajczak 26.

Nasi zawodnicy grali też w mixtach, czyli deblach mieszanych. Tu łączyli się w pary z zawodniczkami z innych miejscowości. Tadeusz Kozłowski grał z Martą Zaradną z Ostrowa Wielkopolskiego. Zajęli 6 miejsce. Bartłomiej Glinka z Marią Marciniak z Poznania sklasyfikowani zostali na pozycji 12. Robert Bartosz z Marią Łydką z Obornik Wielkopolskich zajęli miejsce 14. Na miejscu 15 turniej zakończyli Patryk Ratajczak i Anna Świniarska z Trzemeszna. **DAS**

Wielkopolskie eliminacje

W Śmiglu odbył się III Wielkopolski Turniej Klasyfikacyjny Młodziczek i Młodzików. Impreza ściągnęła zawodniczki i zawodników z całego województwa wielkopolskiego. Również w Śmiglu odbyły się eliminacje wielkopolskie żaczek i żaków.

Turniej odbył się 10 lutego w sali Samorządowego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Śmiglu. Jego głównymi organizatorami byli Danuta Strzelczyk i Tadeusz Kozłowski. Rywalizowały dzieci, które nie ukończyły dwunastego roku życia.

O miano najlepszej ubiegało się 28 zawodniczek. Znakomicie spisała się Estera Obiegała z GLKS Orlęta Terra Czacz. Nie miała ona w tym dniu konkurentek, wygrywając turniej. Młoda zawodniczka z Czacza wyjedzie teraz na mistrzostwa Polski. Odbędą się one 9 i 10 marca w Białymstoku.

Nieźle spisywały się też inne tenisistki z naszej gminy. Weronika Żurek z Polonii Arsenał Śmigiel była 10. Jej siostry Justyna i Ewelina zajmowały odpowiednio 13 oraz 18 miejsce. Na 20 pozycji rywalizację zakończyła Paulina Maślak z Czacza.

Jeszcze silniejsza była rywalizacja wśród chłopców. Grało ich bowiem aż 48. W tak silnej konkurencji świetnie grał Łukasz Szymański ze Śmigla, który zajął w turnieju drugie miejsce. Na pozycji 22 sklasyfikowano Dawida Obiegałę z Czacza, Sławomir Kreuschner ze Śmigla był 23, Andrzej Frąckowiak z Czacza 32, a Jędrzej Skrzypek ze Śmigla 35.

Kilka dni później, 23 lutego odbyły się eliminacje żaczek i żaków. Turniej, zorganizowany przez Polonię Arsenał śmigiel, odbywał się pod patronatem Przeglądu Sportowego.

Wśród dziewczynek najlepsza okazała się Estera Obiegała z Czacza. Trzecie miejsce zajęła Justyna Żurek ze Śmigla, a czwarte jej siostra Weronika. Estera Obiegała jako najlepsza zawodniczka turnieju zakwalifikowała się do turnieju ogólnopolskiego, który odbędzie się w dniach 23 i 24 marca w Ciechanowie.

Wśród chłopców najlepiej z naszej gminy wypadł Mateusz Skorupiński ze Śmigla, który był 13. Błażej Hoffmann z Czacza znalazł się w grupie zawodników kwalifikowanych na pozycjach 9-16. Michał Frąckowiak (Śmigiel) był 17, Wojciech Przybylski (Śmigiel) 20, Tomasz Andrzejewski (Śmigiel) 21, Bartłomiej Jąder (Czacz) 22, Bartosz Urbaniak 23, Tobiasz Korpacki 24, Marcin Skorupiński 25 (wszyscy - Śmigiel), Maciej Witomski 26, Marcin Skrzypczak 27 (obaj Czacz) **DAS**

Pierwszy historyczny

Pierwszy historyczny - tylko tak określić można turniej tenisa stołowego, który odbył się w dniach 1-3 lutego w Starym Bojanowie. Zabawę zorganizowali działacze założonego niedawno Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego.

W rywalizacji udział wzięło 65 zawodniczek i zawodników. Odbyła się ona w Domu Wiejskim. Najstarszy uczestnik turnieju miał 47 lat, a najmłodszy 9.

Rywalizowano w trzech kategoriach. Wśród dziewcząt i pań zwyciężyła Elżbieta Malasz, drugie miejsce zajęła Grażyna Lewandowska, a trzecie Agnieszka Kasprzak.

Wśród chłopców urodzonych w roku 1985 i młodszych najlepszy okazał się Błażej Rzepecki, który wyprzedził Łukasza Lurca i Dominika Mykaja.

Wśród mężczyzn najlepsi okazali się Jacek Kasprzak, Sebastian Pietrzykowski i Marek Becelewski.

Głównymi organizatorami zabawy: byli Wiesław Kasperski, prezes klubu, Tomasz Morasz, wiceprezes i zarazem proboszcz miejscowej parafii oraz członek zarządu klubu Paweł Górzny. Wchodzą oni też w skład rady sołeckiej wsi, co powoduje, że równolegle z klubem właśnie rada zorganizowała turniej.

Cieszy frekwencja na tych zawodach - mówi Wiesław Kasperski.

O to chodziło. Bawili się wyłącznie mieszkańcy wsi. I to bawili bardzo dobrze. Aktywizacja lokalnego środowiska to najważniejsze zadanie, jakie na przyszłość postawiliśmy przed sobą jako klub. Po prostu tu musi się coś dziać, a mieszkańcy nie mogą się nudzić. **DAS**

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Śmiglu

Serdeczne życzenia pogodnych
i spokojnych świąt Wielkanocnych
członkom, działaczom samorządowym,
klientom, rolnikom
oraz mieszkańcom ziemi śmigielskiej

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd
i Pracownicy Banku w Śmiglu

Jednocześnie zapraszamy do korzystania z naszych usług:
- kredytowych,
- oszczędnościowych,
- rozliczeniowych (w tym ELIKSIR),
- miedzynarodowych kart płatniczych Visa, Visa elektron "młodzieżowa",
- bankomaty.

zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. 8^{00} - 17^{00}

DOM KWIATÓW
poleca:
BRATKI
(także kompozycje misach)

Ponadto największy wybór:
- kwiatów sztucznych,
- suszu egzotycznego,
- zniczy,
- drzew i krzewów ozdobnych.

Polecamy również:
- oryginalne i na każdą kieszeń bukiety z żywych roślin,
- wieńce i wiązanki pogrzebowe

Śmigiel
ul. Morownicka 12
tel. 5 18-07-00

ZAKŁADY MIĘSNE
SMOLAREK
KOŚCIAN - MILICZ
życzą
zdrowych, wesołych i obfitych
świąt Wielkiejnocy
wszystkim obecnym
i przyszłym Klientom.

Zapraszamy do zakupów
i życzymy smacznego !

Dziecięce baliki

Brońsko

Robaczyn

Przegląd Widowisk Jasełkowych i Grup Kolędniczych

„**Witryna Śmigielska**”, 64 – 030 Śmigiel, ul. Kościuszki 20
tel (065) 518 02 73 fax (065) 511 78 13.
e-mail: **cksmigiel@poczta.onet.pl**
Redaguje zespół w składzie: E. Kurasiński (redaktor naczelny), Ż. Klecha, H. Portala, B. Mencel, M. Dymarkowska, D. Hampel, D. Szymczak, J. Pawicki, D. Olejnik, R. Kamieniarz, R. Czarnecki.

Skład i opracowanie graficzne: Jacek Maria Nieniewski
Foto: Foto-Elf Marciniak, M. Dymarkowska
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i poprawiania tekstów oraz listów, nie zwraca materiałów nie zamówionych i nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Druk: Drukarnia „Akapit” Sp.z.o.o. ul. Starogostyńska 10, Gostyń